

Jak zrobić musujące kule do kąpieli?

written by Ewa Kozioł

Ponad cztery lat temu rozpoczęłam swoją przygodę z naturalną pielęgnacją skóry i zrezygnowałam ze wszystkich komercyjnych produktów. Było mi naprawdę ciężko, ale moje zdrowie jak i zdrowie moich dzieci stało się ogromnym priorytetem. Dzięki chęci wykluczenia chemikaliów z życia mojej rodziny, intensywnie szukałam różnych rozwiązań. Jedne sprawdzały się dość wątpliwie a inne były naprawdę strzałem w dziesiątkę. Świetnym przykładem będą tutaj kule do kąpieli.

Kiedyś kupowałam je w sklepie Lush, piękne, kolorowe i pachnące (wtedy byłam niezbyt świadomą konsumentką). W każdym razie te kosztowały sporo, co więcej, z czasem zaczęłam zastanawiać się, co tak naprawdę wrzucam do własnej wanny pełnej wody. Po swoich 'badaniach' zrezygnowałam z komercyjnego produktu i odkryłam magię robienia domowych kul do kąpieli za grosze, które dodatkowo są naturalne, kolorowe i równie pachnące. Na początku było mi bardzo ciężko wypracować odpowiednie proporcje, jednak metodą prób i błędów dokonałam tego i mam nadzieję, że dzięki temu oszczędzę wam frustracji, w którą ja wpadałam kiedy cała miska proszku przypominała mi wielki wulkan, albo co gorsza, wrzucona do wody kula po prostu opadała na dno. Po ustaleniu idealnych proporcji, zaczęłam eksperymentować z różnymi dodatkami, robienie ich okazało się naprawdę bardzo proste. Dziś zrobimy podstawowe 'ała' różane kule do kąpieli, a w najbliższym czasie poznamy przepis na ziołowe kule do kąpieli z siemieniem lnianym i rumiankiem. Następnie zaprezentuję opcję jak zrobić kule do kąpieli z solą morską oraz wersję z malutkim lotionem w środku, który rozpływa się po całej wannie podczas kąpieli. Zaczniemy jednak od samego początku.

Musujące kule do kąpieli



Składniki na 6 kul średniej wielkości:

- 1 1/2 szklanki sody oczyszczonej spożywczej (można ją kupić choćby [tutaj](#))
- 3/4 szklanki kwasu [cytrynowego](#)
- 3/4 szklanki mąki ziemniaczanej
- 25 g masła shea, jeśli nie masz masła shea użyj o około 30ml oleju więcej, lub zastąp je olejem kokosowym bądź innym masłem do ciała
- 25 ml oleju słonecznikowego, jeśli chcesz to możesz zrobić macerat z żywokostu lub nagietka, który można dodać zamiast oleju słonecznikowego
- 1 łyżka barwnika spożywczego
- 2 łyżki wody
- 1 łyżka olejku z geranium.

Do formowania kul posłuży nam foremka do muffinek i nasze

dłonie. Jeśli chcesz otrzymać perfekcyjnie kształtne kule użyj np. plastikowej bombki do decoupag-u.

Złote rady

- Przed przystąpieniem upewnij się, że wszystkie suche składniki są sypkie i nie mają grudek.
 - Masła i tłuszcz podgrzej w kąpielii wodnej aby się rozpuściły.
 - Mikstura jest gotowa kiedy ściskając ją w ręku nie odkształca się i pozostaje w miejscu jak mokry piasek.
 - Wodę dodawaj stopniowo równocześnie bardzo szybko mieszając wszystkie składniki, aby przerwać reakcję.
1. Połącz ze sobą tłuszcz i masła, a następnie podgrzej w kąpielii wodnej, pozostaw do ostygnięcia, ale tak aby masło nie stwardniało.
 2. Wymieszaj wszystkie suche składniki ze sobą bardzo dokładnie, możesz użyć robota ręcznego.
 3. Do miski z suchymi składnikami dodaj tłuszcz oraz olejek eteryczny, wszystko bardzo dobrze wymieszaj.
 4. Następnie dodaj jedną łyżkę wody i szybko wymieszaj wszystko, aby otrzymać coś w rodzaju mokrego piasku, który jeśli ściśniesz w ręce pozostanie na miejscu. Pamiętaj o jednym, jeśli po dodaniu pierwszej łyżki mikstura się klei (jak na filmiku) nie dodawaj już więcej wody, natomiast jeśli nasze kule są bardzo sypkie dodaj następną łyżkę wody. Jeśli po drugiej łyżce nadal się nie lepią dodaj jeszcze jedną małą łyżeczkę.
 5. Kiedy połączone ze sobą składniki osiągną pożądaną konsystencję, czas ubić je mocno w formie (nie masz formy zrób kulkę, podobnie jak robisz kulkę śniegu, i ubij ją bardzo mocno). Po 5 minutach wyciągnij kule do kąpielii i pozostaw na 24 godziny do wysuszenia.

Jeśli coś pójdzie nie tak:

- Jeśli wszystko zaczyna się pienić oznacza to, że dodałaś za dużo wody.
- Jeśli po włożeniu do formy, proszek delikatnie urośnie ubijaj go jeszcze przez chwilę.
- Jeśli coś się nie uda, a nasze kule są zbyt sypkie nadal możesz ich użyć, lecz zamiast kul będziesz mieć musujący proszek do kąpieli.
- Jeśli kule do kąpieli pękają, oznacza to, że dodałaś zbyt dużo suchych składników, następnym razem użyj odrobinę więcej tłuszczu i wody.
- Jeśli mikstura się nie klei oznaczać to może, że dałaś zbyt dużo tłuszczu i zbyt mało suchych składników.
- Jeśli mikstura jest zbyt płynna dodaj więcej mąki ziemniaczanej i ponownie wszystko wymieszaj.
- Jeśli na powierzchni pojawią się dziwne pęcherzyki, wyglądające jakby w środku były robaki oznacza to że dodałaś zbyt dużo wody lub wody i soli. Następnym razem odmierz składniki dokładniej.

**Jeśli chcesz wiedzieć
więcej o naturalnych
kosmetykach, już
niedługo pojawi się
kurs „PIĘKNA Z NATURY
W 21 DNI: wyrzucić
chemię z
kosmetyczki”.**



Jasne, nie chcę go przegapić